

Sygn. akt V ACa 325/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SA Irena Piotrowska
Protokolant:	Barbara Franielczyk

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K., K. K.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 19 maja 2021 r., sygn. akt I C 271/20,

1. oddała obie apelacje;
2. wzajemnie znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

	SSA Irena Piotrowska	
--	----------------------	--

Sygn. akt V ACa 325/21

UZASADNIENIE

Ostatecznie D. K. i K. K. wnieśli o zasądzenie od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na ich rzecz kwot 18 187,30 zł i 70 085,17 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi o dnia 4 marca 2020 r. oraz o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego w postaci zawartej pomiędzy stronami umowy z dnia 15 maja 2008 roku numer (...) o kredyt na cele mieszkaniowe (...) ze względu na nieważność umowy, ewentualnie o zasądzenie od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na ich rzecz kwoty 130 468,50 zł i kwoty 70 085,17 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi o dnia 4 marca 2020 r., ewentualnie o zasądzenie od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej

z siedzibą w W. na ich rzecz kwoty 14 720,69 zł i kwoty 70 085,17 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi o dnia 4 marca 2020 r.

Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od strony pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwana domagała się oddalenia powództwa w całości (zarówno w zakresie żądania zasadniczego jak i ewentualnego) oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach ustalił nieistnienie stosunku prawnego w postaci umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) numer (...) z dnia 15 maja 2008 roku, zawartej pomiędzy D. K. i K. K. a (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. ze względu na nieważność umowy; w pozostałym zakresie oddalił powództwo oraz orzekł w przedmiocie kosztów procesu.

W motywach tego rozstrzygnięcia wskazano na następujące ustalenia faktyczne oraz ich ocenę prawną.

W roku 2008 D. K. i K. K. podjęli działania zmierzające do uzyskania kredytu, który pozwoliłby im na sfinansowanie kosztów zakupu nieruchomości od dewelopera o wartości 450.000 zł. Po wstępnych zapytaniach w dwóch bankach, gdzie poinformowano ich o braku zdolności kredytowej zwrócili się do pośrednika – firmy (...). Pośrednik po około miesiącu poinformował powodów o ofercie (...) Banku SA, przy czym zaznaczył, że będzie to kredyt indeksowany do CHF, albowiem do uzyskania kredytu w złotówkach nie posiadają wystarczającej zdolności. Wyjaśnił im na czym polega taki kredyt, w tym że wysokość spłacanych rat będzie zależała od kursu CHF i wyjaśnił na czym polega ryzyko kursowe zapewniając, że kurs CHF nie powinien wahać się więcej niż 20%. Przedstawił im też symulację kredytu złotówkowego demonstrując, że przy kredycie indeksowanym do CHF wysokość raty jest znacząco niższa. Powodowie uznali ten rodzaj kredytu za korzystny z powodu niższego oprocentowania i tym samym mniejszej wysokości raty, a przede wszystkim skupieni byli na samej kwocie kredytu. Odpowiadało im również, że kwota kredytu zostanie wypłacona w złotówkach i w taki sam sposób będą mogli spłacać raty. Nie dopytywali o sam mechanizm przeliczania waluty przez Bank i nikt na ten temat nie prowadził z nimi szczegółowych rozmów. W dniu 15 maja 2008 roku powodowie zawarli z (...) Bankiem SA umowę nr (...) o kredyt na cele mieszkaniowe (...), waloryzowany kursem CHF na cele związane z finansowaniem budowy domu. Bank udzielił powodom kredytu w wysokości 451 234 zł na okres 360 miesięcy, do spłaty w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, przy oprocentowaniu zmiennym ustalonym wg wskaźnika Libor 3M, powiększonego o stałą marżę 2,1 pkt. Umowa nie określała kwoty kredytu wyrażonego w walucie waloryzacji poprzestając na zapisie, że zostanie określona według kursu kupna waluty z tabeli kursowej banku na dzień wykorzystania kredytu. Strony określiły sposób zabezpieczenia kredytu poprzez ustanowienie hipoteki kaucyjnej na nieruchomości powodów do kwoty 902 468 zł i ustaliły warunki uruchomienia transz kredytu. Powodowie przed podpisaniem umowy mieli możliwość jej przeczytania, ale poprzestali na pobieżnym przejrzeniu, a pracownik banku zwięźle wytłumaczył jej główne postanowienia. Powodowie nie wszystko rozumieli, ale nie zgłaszali żadnych uwag ani pytań, koncentrując swoją uwagę na kwocie kredytu, która zapewniała im możliwość zakupu domu.

Kwota kredytu została powodom wypłacona w całości, zgodnie z umową. Powodowie od początku spłacali raty kredytu w złotówkach, mając wgląd w wysokość poszczególnych rat wyrażonych w walucie polskiej w ramach bankowości elektronicznej. Po wejściu w życie ustawy antyspreadowej powodowie zorientowali się, że Bank dokonuje przeliczenia raty po własnym kursie, wyższym, aniżeli sami mogliby nabyć walutę w kantorze. W dniu 5 września 2011 r. wystąpili z wnioskiem o zmianę warunków umowy i w dniu 21 września 2011 r. zawarli z Bankiem aneks do umowy, dzięki któremu zaczęli spłacać raty z rachunku walutowego, bezpośrednio w CHF.

Powodowie spłacali i do chwili obecnej spłacają kredyt zgodnie z aneksowaną umową. Do końca stycznia 2020 r. spłacili łącznie (w ramach rat kapitałowo-odsetkowych) kwotę 102 738,92 CHF i 95 097,13 zł. W okresie od 10 marca 2011 r. do 10 stycznia 2020 r. były kwoty 70 085,17 CHF i 18 187,30 zł.

W dniu 7 lutego 2020 r. powodowie wezwali pozwany Bank (jako następcę prawnego (...) Bank SA) do zwrotu kwoty 306 372,21 zł, tj. kwoty pobranej przez bank w okresie od lutego 2010 r., jako nienależnej w związku z nieważnością umowy. W odpowiedzi pozwany Bank odmówił uznania ich roszczenia, kwestionując zarzut nieważności umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytu (art. 189 k.p.c.) zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazano, że powodowie zawarli umowę o kredyt indeksowany do waluty obcej - CHF. Pod pojęciem kredytu indeksowanego należy rozumieć kredyt, w którym suma kredytu została wyrażona w walucie polskiej, którą następnie przeliczono na walutę obcą, a w przypadku rat dokonywano operacji odwrotnej - każdą ratę przeliczano z waluty obcej na walutę polską. Taki charakter kredytu wynika wprost z treści umowy stron. Podano, że zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Wbrew zarzutom powodów podniesiono, że w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy możliwym było konstruowanie umów kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Podstawę zawarcia tej umowy stanowił art. 3 ust. 1 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 679 z późn. zm.) w zw. z art. 358 § 2 k.c. a także ustawa Prawo bankowe. Ten typ umowy został wypracowany w oparciu o zasadę swobody umów, a następnie usankcjonowany ustawowo. Ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe wprowadzono art. 69 ust. 2 pkt 4a wprost przewidujący umowy o kredyty walutowe denominowane i indeksowane do waluty innej niż waluta polska. Zgodnie z art. 4 powołanej ustawy w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust.2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej. W świetle powyższego zarzut nieważności umowy - z powodu jej niedopuszczalności (a także nieważności klauzuli indeksacyjnej co do zasady) w świetle art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe, czy też art. 358¹ k.c. - oceniono jako niezasadny.

W ocenie Sądu okręgowego powodowie w chwili zawierania umowy posiadali świadomość ryzyka wynikającego z zawarcia umowy z odniesieniem do kursu waluty obcej. Stwierdzono, że z umowy zawartej przez strony nie da się również wyprowadzić wniosku o ryzyko kursowym obciążającym wyłącznie powodów. Podkreślono że ryzyko kursowe jest normalnym ryzykiem wynikającym ze swobodnie zawartej umowy i polega na znoszeniu przez obie strony (także bank) ewentualnych niedogodności wynikających z wahań kursu waluty kredytu. Uznano, że na tą chwilę sytuacja powodów i tak jest bez porównania korzystniejsza od sytuacji kredytobiorców „złotówkowych” w zakresie dotyczącym wysokości oprocentowania kredytu i tym samym wysokości raty. Jest gorsza jeśli chodzi o kwotę kapitału (strukturę zobowiązania), ale to miałyby istotne znaczenie tylko w przypadku, gdyby zamierzali spłacić kredyt przed terminem, na jaki została zawarta umowa, a takiej woli powodowie na żadnym etapie nie deklarowali. Podkreślono, że obie strony wywiązują się ze swoich obowiązków umownych, a raty kredytu spłacane przez powodów od chwili wypłaty ostatniej transzy kredytu nie wzrosły znacząco i pozostawały cały czas na zbliżonym poziomie, nie przekraczając wskaźników inflacyjnych, czy nawet zakładanego przez powodów ryzyka wzrostu wysokości raty o 20%. Powodowie skorzystali z dobrodziejstwa tzw. ustawy antyspreadowej i od 2011 r. uwolnili się od kosztów przeliczania raty kredytu po kursie ustalonym przez bank.

Inaczej- zdaniem Sądu pierwszej Instancji - ocenić należy zgłoszony przez powodów zarzut oparcia mechanizmu indeksacji na decyzji własnej banku (własnych kursach kupna i sprzedaży CHF, określanych dowolnie przez bank we własnych tabelach kursów), przez co w umowie strony nie określiły głównego świadczenia kredytobiorcy, tj. kwoty kredytu podlegającego zwrotowi oraz wysokości odsetek. Odwołując się do treści art.. 385⁽¹⁾ k.c. zaznaczono, że

umowa w zakresie warunków spłaty nie była przedmiotem indywidualnych uzgodnień. Przedmiotem zobowiązania wynikającego z zawartej przez strony umowy kredytu indeksowanego była suma pieniężna wyrażona w złotych polskich, podlegająca przeliczaniu na walutę obcą. Sytuacja, w której kredyt indeksowany był do CHF powodowała, że jego kwota była zmienna – w szczególności ulegała zmianom (wzrostowi) wraz z zmianą kursu tej waluty do złotego, a co za tym idzie – powodowała wzrost poszczególnych rat kredytu. Przeliczenie to (zarówno w fazie udzielania kredytu – przeliczenie do CHF, jak i w czasie trwania umowy - powrotne przeliczenie CHF na PLN przy ustalaniu każdorazowej wysokości odsetek i wykorzystanego kapitału) następowało w sposób ciągły według pierwotnej, zakwestionowanej treści umowy i rzutowało bezpośrednio na wysokość świadczenia kredytobiorców. Tylko poprzez zastosowanie przeliczenia możliwe jest określenie wysokości zarówno kwoty kredytu oddanej do dyspozycji kredytobiorców jak i obu części świadczenia – zarówno zwrotu wykorzystanego kapitału, jak i zapłaty odsetek. Tymczasem w umowie łączącej strony ustalono, że kwota kredytu (poszczególnych jego transz) zostanie określona według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu uruchomienia kredytu (§ 2 pkt 2), wysokość rat kapitałowo – odsetkowych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku według Tabeli kursów w dniu spłaty (§9 pkt 2). Umowa nie przewidywała sposobu ani żadnych obiektywnych kryteriów, mogących stanowić podstawę określania „kursów obowiązujących w banku”, a więc uprawnienie Banku udzielającego kredytu do ustalania wysokości tych kursów nie doznawało – w świetle treści umowy - żadnych ograniczeń. Przyjęto, że takie postanowienie umowne dawało bankowi jednostronną i niezależną od żadnego obiektywnego kryterium możliwość zmiennego w czasie wykonywania umowy kształtowania wysokości zarówno całości zobowiązania powodów (wykorzystanego kredytu), jak i poszczególnych jego części (rat kapitałowo-odsetkowych). Wskazano, że klauzula przeliczeniowa wpływająca bezpośrednio na wysokość świadczeń kredytobiorców stanowiła element określający wysokość tych świadczeń. Podniesiono, że postanowienia umowy, odwołujące się do bliżej nieokreślonych kursów obowiązujących w banku począwszy od uruchomienia kredytu, poprzez okres spłat poszczególnych rat nie określały stałego i jednoznacznego (bo zależnego od strategii banku), obiektywnie weryfikowalnego kryterium przeliczeniowego i stanowiły scedowanie na rzecz kredytodawcy prawa do kształtowania kryteriów indeksacyjnych (kursu waluty obcej w procesie wypłaty kredytu i jego spłaty) w taki sposób, że nie były one ani jasne (transparentne) ani zrozumiałe dla konsumenta. Uznano, że postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. oraz art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Przyjęto, że w przedmiotowej sprawie kredytobiorcy w świetle umowy byli świadomi, że wysokość kursów, a w konsekwencji wysokość zobowiązania, może ulegać zmianie (ryzyko kursowe), jednak świadomość faktu, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty (stwarzając pozór „obowiązywania” kursów), w istocie pozostawiający bankowi swobodę wykraczającą ponad czynniki zewnętrzne, z umowy nie wynikała (w umowie zawarto jedynie stwierdzenie o akceptacji tych zasad). Wskazano, że w razie pełnej informacji o wpływie banku na wysokość stosowanych kursów rozważny konsument nie zaakceptowałby w drodze negocjacji takiej dysproporcji uprawnień. Podano, że interes konsumenta nieświadomego podstawowych parametrów własnego zobowiązania doznaje w takiej sytuacji rażącego naruszenia i jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej w istocie wysokości jego zobowiązania, jest klauzulą niedozwoloną (wyrok SN z 4.04.2019r. III CSK 159/17, wyrok SA w Białymstoku z 9.05.2019r. 9 maja 2019r.I ACa 47/19). Taki też wniosek przyjął TSUE w wyroku C 26/13 (K.) pkt 2: Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w przypadku warunku umownego takiego jak ten rozpatrywany w postępowaniu głównym wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Dodatkowo, jak wynika zarówno z brzmienia art. 4 ust. 1 dyrektywy, jak i treści art. 385² k.c., oceny postanowień umownych należy dokonywać w świetle całokształtu

umowy według stanu z chwili jej zawarcia. Punktem odniesienia dla oceny istnienia przesłanek abuzywności umowy o jakich mowa w art. 385² k.c. nie może być zatem analiza sytuacji stron już na etapie wykonywania umowy, w tym po jej anektowaniu. Innymi słowy bez znaczenia pozostaje, czy i w jaki sposób (w jakim zakresie) niedozwolona klauzula umowna rzeczywiście wpływała na sposób wykonania umowy – w tym przypadku czy stosowane przez powoda przeliczniki odbiegały od kryteriów określonych np. w przepisach dyspozytywnych, a nawet czy sposób jej stosowania był w jakimś okresie obiektywnie korzystny dla konsumenta. Istotne jest bowiem już samo otwarcie na etapie zawierania umowy możliwości arbitralnej decyzji banku kształtującej wysokość zobowiązania i wpływającej na ryzyko kursowe.

Status powodów jako konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k.c. znajduje się poza sporem.

Sąd Okręgowy nie dał wiary powodom, że nie zostali w adekwatny sposób poinformowani o ryzyku kursowym i nie wiedzieli, że wysokość kapitału do spłaty w złotych ulegać będzie zmianom stosownie do zmian kursu waluty – wynika to wprost z treści umowy, a powodowie z uwagi na wykształcenie i wiek, musieli posiadać świadomość tego rodzaju ryzyka. Tym niemniej – objęty informacjami zakres możliwych zmian był przedstawiany w sposób nader ograniczony i optymistyczny, kredyt był przedstawiany jako bezpieczny, a waluta przeliczeniowa jako stabilna, przy jednoczesnym nacisku na zmienność rat, a nie samego kapitału. Powodowie mogli zwrócić uwagę, czy zapytać o tabele kursowe banku. Jednak samo istnienie (a nawet udostępnienie) tych tabel w żadnym stopniu nie wpływało na możliwość kontroli przyjętych wskaźników, nie usuwało także nierównowagi stron polegającej na pozostawieniu bankowi decyzji w zakresie wysokości klauzuli indeksacyjnej. Treść zeznań powodów i brak jakichkolwiek dowodów przeciwnych zgłoszonych przez stronę pozwaną wskazuje jednoznacznie na brak jasnej i weryfikowalnej informacji o sposobie wyliczenia kursów wpływających na wysokość bieżących rat i wysokości zobowiązania kredytobiorców z tytułu kapitału kredytu.

Stwierdzając, że treść kwestionowanych postanowień umowy umożliwiała w chwili jej zawarcia pozwanemu Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań uznano, że zakłócona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, a takie postanowienie staje się sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz dodatkowo w sposób rażąco narusza interesy konsumentów. Przyjęto, że zostały spełnione wszystkie przesłanki określone w art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., nakazujące uznać to postanowienie za niedozwoloną klauzulę umowną. Jako konsekwencję abuzywności postanowień umownych uznano brak związania nimi powodów, co determinowało konieczność pominięcia kursów walut obcych ustalanych jednostronnie przez bank. W umowie powstaje zatem luka, powodująca brak możliwości przeliczenia zobowiązania pozwanych do CHF i wysokości zadłużenia w poszczególnych okresach po waloryzacji, jak i powrotnego przeliczenia na złote. Tym samym doszło do niemożności określenia zarówno wysokości wykorzystanego kapitału, jak i poszczególnych rat. Ponieważ klauzula indeksacyjna stanowiła przedmiotowo istotny element umowy, stanowiący podstawę do zastosowania oprocentowania LIBOR właściwego dla waluty obcej uznano, że pominięcie tej klauzuli prowadzi do wynaturzenia całego stosunku prawnego i definitywnej zmiany charakteru umowy. Nie stwierdzono racjonalnych podstaw, aby w miejsce abuzywnych klauzul waloryzacyjnych wprowadzać inny miernik wartości.

Skoro powodowie, formułując żądanie główne, nie byli zainteresowani zastąpieniem powstałej luki zasadą wynikającą z przepisu dyspozytywnego (art. 358 § 2 k.c.), to przyjęto, że nie jest dopuszczalne uzupełnienie umowy przez sąd wbrew stanowisku powodów. Przyjmując, że wyeliminowanie wadliwej klauzuli indeksacyjnej całkowicie zmieniłoby charakter umowy stron, a w szczególności charakter świadczenia głównego kredytobiorców uznano, że nie jest możliwe dalsze jej utrzymanie.

Powództwo w zakresie obejmującym żądanie zapłaty oddalono w całości z uwagi na brak podstawy w treści art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Pogląd lansowany przez powodów, sprowadzający się do założenia, że sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia z ich strony roszczenie kondykcyjne, uznano błędny. Podano, że wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK 270/16 przedstawione zostały argumenty przemawiające za ograniczeniem wysokości roszczenia zubożonego do wartości niższej w przypadku gdy wartość zubożenia jest inna

(różna) od wartości wzbogacenia. Nadto pogląd powodów uznano za *contra legem* wskazując, że ustawa wprost mówi o stosowaniu przepisów art. 405 i n. k.c. "w szczególności", a nie "odpowiednio". Modyfikacje nie są więc dopuszczalne, chyba że jasno wynikałyby z komentowanych przepisów. Podniesiono, że z samego faktu, że "coś świadczone", nie wynika jeszcze, że świadczenie może być przedmiotem kondykcji. Taki wniosek może być jedynie wynikiem wykładni stosownych przepisów, a nie założeniem wnioskovania. Ponadto wskazano, że ustawodawca w inny sposób wyraża domniemania w ogóle, a domniemania niewzruszalne w szczególności. Zwłaszcza okoliczność zupełnie wyjątkowego ustanawiania przez prawodawcę domniemań niewzruszalnych każe raczej sądzić, że art. 410 k.c. żadnego takiego domniemania nie wyraża, nakazując zwrócić przedmiot świadczenia o tyle, o ile wzbogaca ono jedną stronę umowy (i zubaża drugą). Podano, że nie zawsze też możliwe będzie żądanie zwrotu świadczenia, a przedmiotem zubożonego będzie mogła stać się jedynie jego wartość (zob. post. SN z 12.3.1986 r., III CZP 1/86, Legalis). Zaznaczono, że nienależne świadczenie pozwanego Banku (451 234 zł) na dzień dzisiejszy przekracza jeszcze w istotnym zakresie wartość spełnionego nienależnie świadczenia za strony powodów (sumy rat). W tej sytuacji nie uznano pozwanego Banku za bezpodstawnie wzbogaconego kosztem powodów, bowiem to wyłącznie po jego stronie występuje zubożenie na skutek dokonanych przesunięć majątkowych. Z orzeczenia TSUE w sprawie D. (C-260/18) wynika wprost, że sankcja nieważności umowy zachodzi w wyniku realizacji prawokształtującego uprawnienia przez konsumenta, w sposób zależny wyłącznie od jego woli. Bank nie może zatem powoływać się na nieważność umowy wbrew woli konsumenta, a zatem dopóki wola taka nie zostanie zrealizowana nie można mówić o wymagalnym roszczeniu po stronie banku. Przyjęto, że spłacone nienależnie raty kredytu w istocie zaspakajały niewymagalną wierzytelność banku wynikającą z wypłaconej bezpodstawnie kwoty kredytu. Niezależnie od powyższego wskazano, że spłacanie ratalnie kwoty faktycznie udzielonego kredytu (w zakresie sumarycznie mniejszym, aniżeli udostępniona kwota kredytu), przy przyjęciu nieważności tej umowy, stanowi przykład spełnienia świadczenia czyniąc zadość zasadom współzycia społecznego, co samo z siebie czyni bezzasadnym roszczenie kondycyjne kredytobiorcy (art. 411 ust. 2 k.c.).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i 99 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. uznając roszczenie powodów za usprawiedliwione w zakresie 60 % wartości przedmiotu sporu.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Powodowie niniejszym zaskarżam wyrok:

- w części oddalającej powództwo w zakresie roszczenia głównego, tj. pkt 2 wyroku;
- w części dotyczącej kosztów postępowania, tj. pkt 3 wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 410 k. c. w zw. z art. 405 k. c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że w przypadku nieważności umowy na podstawie której obie strony dokonały wobec siebie świadczeń pieniężnych, zubożona jest wyłącznie ta strona, która per saldo spełniła na rzecz drugiej strony świadczenia o wyższej wartości (w oparciu o tzw. teorię salda), podczas gdy to strona powodowa jako jedyna zgłosiła swoje roszczenie kondycyjne w toku niniejszego procesu sądowego, co więcej każde roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia powinno traktować się oddzielnie, gdyż są to dwa odrębne stosunki prawne jednostronnie zobowiązujące (na podstawie tzw. teorii dwóch kondykcji);
- art. 411 pkt 2 k. c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że strona powodowa nie może dochodzić zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy kredytu, w sytuacji w której pozwany może jednocześnie żądać zwrotu kwoty udostępnionego przez niego kapitału, gdyż świadczenie świadczenia przez powodów czyni wówczas zadość zasadom współzycia społecznego, podczas gdy świadczenia dokonane na podstawie nieważnej umowy kredytu są nienależne, a więc obowiązek zwrotu tych świadczeń ma charakter prawny, a nie moralny w związku z czym brak jest podstaw do zastosowania tego przepisu;

- art. 411 pkt 4 k. c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powód nie może żądać zwrotu nienależnego świadczenia z uwagi na istnienie niewymagalnego roszczenia banku (pozwanego) o zwrot nienależnego kapitału, podczas gdy przepis ten odnosi się do istniejących i mających ważną podstawę prawną świadczeń, z kolei świadczenie powoda nie miało podstawy prawnej i nastąpiło w celu wykonania zobowiązania wynikającego z nieważnej umowy kredytu, a nie w celu zaspokojenia istniejącej, aczkolwiek jeszcze niewymagalnej wierzytelności pozwanego o zwrot nienależnego świadczenia w postaci udostępnionego kapitału kredytu.

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ a wynik sprawy: art. 98 § 1 k. p. c. i art. 100 k. p. c. poprzez przyjęcie, że powodowie nie są stroną wygrywającą proces w całości w sytuacji w której:

a) wyłączną przyczynę oddalenia roszczenia o zapłatę stanowiło przyjęcie przez Sąd I instancji tzw. teorii salda, co nie może być uznane za równoznaczne z uznaniem powodztwa lub spełnieniem świadczenia po wszczęciu procesu,

a) art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich sprzeciwia się przyjęciu, że powodowie (konsumenci) są obowiązani ponieść część kosztów postępowania dotyczącego roszczeń wynikających z zastosowania w umowie niedozwolonych postanowień umownych, które to postanowienia zostały następnie uznane za abuzywne.

Wskazując na powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie żądania głównego pozwu w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów łącznie kwoty 18.187,30 zł oraz kwoty 70.085,17 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 4.03.2020 r. do dnia zapłaty; zmianę zaskarżonego postanowienia o kosztach procesu i zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu w całości, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądzenia od pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w pkt 1 i 3 i zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.: 1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, niewszechstronnej, nierównej i wyrywkowej oceny dowodów, pozbawionej obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego, wyrażającej się w szczególności w:

a) wyrywkowej i niewszechstronnej ocenie dowodów z Umowy oraz OWKM, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na nieustaleniu w stanie faktycznym sprawy istotnego faktu, że zasady ustalania kursów w Banku, innych bankach komercyjnych oraz w NBP są podobne i ściśle sprzężone z notowaniami danej waluty w danym dniu na rynkach światowych. Bank nie miał możliwości ich arbitralnego ustalania już chociażby z tego względu, że uderzałoby to w interesy ekonomiczne Banku i w jego pozycję względem banków konkurencyjnych, ,

b) wyrywkowej i niewszechstronnej ocenie dowodów z Umowy oraz OWKM, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych, poprzez przyjęcie, że „Umowa nie przewidywała sposobu ani żadnych obiektywnych kryteriów, mogących stanowić podstawę określania „kursów obowiązujących w banku”, a więc uprawnienie Banku udzielającego kredytu do ustalania wysokości tych kursów nie doznawało - w świetle treści umowy - żadnych ograniczeń.” (vide s. 8 uzasadnienia Wyroku), podczas gdy jak wynika to z zebranego materiału dowodowego w sprawie, w tym z treści samej Umowy wynika, że Powód został szczegółowo poinformowany o wszelkich aspektach i mechanizmach Umowy, a kurs CHF nie mógł być arbitralnie ustalany przez Bank;

c) bezpodstawnym uznaniu, że „...Takie postanowienie umowne dawało bankowi jednostronną i niezależną od żadnego obiektywnego kryterium możliwość zmiennego w czasie wykonywania umowy kształtowania wysokości zarówno całości zobowiązania powodów (wykorzystanego kredytu), jak i poszczególnych jego części (rat kapitałowo-

odsetkowych)." (vide s. 8 uzasadnienia Wyroku), podczas gdy jak wynika to z zebranego materiału dowodowego w sprawie, że Bank nie miał możliwości arbitralnego ustalania kursów walut obcych w TKWO;

d) bezpodstawnym uznaniu, że „postanowienia umowy, odwołujące się do bliżej nieokreślonych kursów obowiązujących w banku począwszy od uruchomienia kredytu, poprzez okres spłaty poszczególnych rat nie określały stałego i jednoznacznego (bo zależnego od strategii banku), obiektywnie weryfikowalnego kryterium przeliczeniowego i stanowiły scedowanie na rzecz kredytodawcy prawa do kształtowania kryteriów indeksacyjnych (kursu waluty obcej w procesie wypłaty kredytu i jego spłaty) w taki sposób, że nie były one ani jasne (transparentne) ani zrozumiałe dla konsumenta.", (vide s. 8 uzasadnienia Wyroku) podczas gdy, co już zostało wcześniej podkreślone Powód został poinformowany o wszelkich aspektach i mechanizmach umowy, które nie nosiły znamion niejednoznaczności;

e) bezpodstawnym uznaniu, że „Interes konsumenta nieświadomego podstawowych parametrów własnego zobowiązania doznaje w takiej sytuacji rażącego naruszenia i jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej w istocie wysokości jego zobowiązania, jest klauzulą niedozwoloną" (vide s. 9 uzasadnienia Wyroku), podczas gdy nie sposób uznać że klauzule indeksacyjne były niejednoznaczne i zmierzały do rażącego naruszenia interesów konsumenta, a także sposób ich ukształtowania był sprzeczny z dobrymi obyczajami. Powyższe jest uzasadnione transparentnością ww. konstrukcji prawnej, a także należytego poinformowania Powoda o mechanizmach umowy;

f) bezpodstawne przyjęcie, że „jak wynika z zeznań powodów, w żaden sposób niepodważonych przez pozwaną Spółkę, w wypadku przedmiotowej umowy objęty informacjami zakres możliwych zmian był przedstawiany w sposób nader ograniczony i optymistyczny, kredyt był przedstawiany jako bezpieczny, a waluta przeliczeniowa jako stabilna, przy jednoczesnym nacisku na zmienność rat, a nie samego kapitału." (vide s. 10 uzasadnienia Wyroku), podczas gdy z Umowy wynika, że Bank udzielił powodowi wyczerpującej i przejrzystej informacji na temat ryzyka kursowego i zasad funkcjonowania kredytu indeksowanego, ponadto fakt każdorazowego informowania kredytobiorców o ryzyku kursowym oraz okazywania symulacji - co przyznał Sąd I instancji, prowadzi do wniosku że zakres możliwych zmian nie był przedstawiany w sposób ograniczony i optymistyczny;

g) bezpodstawne przyjęcie, że „...zeznania wnioskowanego przez nią świadka K. D. nie miało dla sprawy istotnego znaczenia..." {vide s. 4 uzasadnienia Wyroku), podczas gdy dowód z zeznań świadka wykazał:

- sposób finansowania kredytu powoda i innych kredytów tej kategorii przez Bank oraz przyczyny powodujące, iż kurs waluty wpływał na funkcjonowanie kredytów na etapie ich udzielenia i spłaty oraz brak korzyści Banku w związku ze stosowaniem spreadu, tj. faktu, że Bank celem finansowania akcji kredytowej powoda rzeczywiście nabył na rynku międzybankowym CHF, co znajdowało odzwierciedlenie w prawach i obowiązkach stron Umowy uregulowanych w postanowieniach umownych dotyczących wypłaty kwoty kredytu oraz spłat rat kredytu, a co wbrew twierdzeniom Sądu I instancji było istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia,

- zasady ustalania przez Bank kursów walut obcych w Tabeli Kursowej, rynkowy charakter kursów walut publikowanych w Tabeli Kursowej, tj. fakt braku dowolności i arbitralności Banku w ustalaniu wysokości kursu CHF oraz wyznaczania kursu CHF w oparciu o kursy na rynku międzybankowym, co wbrew twierdzeniom Sądu I instancji było istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia,

- rodzaje kredytów dostępnych w ofercie Banku w dacie zawarcia Umowy, umożliwienie kredytobiorcom spłaty kredytu w walucie indeksacji, konstrukcję kredytu hipotecznego udzielonego powodowi, tj. fakt, że powód, tak samo jak każdy inny kredytobiorca, zgodnie ze standardową procedurą obowiązującą w Banku, mógł zawrzeć Umowę w różnych wariantach indeksacji, jak też Złotową oraz, że strony indywidualnie uzgodniły postanowienia Umowy w zakresie indeksacji kredytu kursem CHF, co wbrew twierdzeniom Sądu I instancji było istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia, przez co treść zeznań świadków pozwoliła na ocenę, że Bank ze względu na sposób tworzenia i funkcjonowania Tabeli Kursowej Banku nie miał dowolności w ustalaniu kursu CHF, ze względu na sposób finansowania kredytu Powoda Umowa nie naruszała zasady równorzędności stron kontraktu, a ponadto, że

Bank w sposób wyczerpujący poinformował Powoda o ryzykach związanych z kredytem zaciąganym we frankach szwajcarskich, a Powód miał świadomość ponoszonego ryzyka i samodzielnie dokonał wyboru rodzaju kredytu, natomiast klauzule indeksacyjne nie kształtowały praw i obowiązków Powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz nie naruszały jego interesów, tym bardziej w sposób rażący;

2) naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji rozstrzygnięcie o skutkach abuzywności wyłącznie na podstawie przepisów aktualnych na dzień zawarcia Umowy, podczas gdy przy rozstrzygnięciu o zasadności zwrotu spłaconych przez Powoda rat, można zastosować art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień orzekania w przedmiocie rzekomej abuzywności, (tj. z uwzględnieniem nowelizacji zmieniającej art. 358 § 2 k.c., która weszła w życie 24 stycznia 2009 r., przewidującej oparcie przeliczeń wartości świadczeń w oparciu o kurs średni NBP);

3) naruszenie art. 243⁷ k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 ust. 1 k.p.c. poprzez nie odniesienie się w uzasadnieniu do ekspertyzy prawnej prof. dr hab. I. W. z dnia 23 lutego 2020 roku załączonej do pisma procesowego z dnia 12 kwietnia 2021 roku, bez konkretnego uzasadnienia i wyjaśnienia dlaczego w ocenie Sądu I instancji argumenty wynikające z tego dowodu nie zostały wzięte pod uwagę przy orzekaniu, mimo iż ma on znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dowodzi, możliwości zastosowania przepisu dyspozytywnego i zastąpienia kursu Banku kursem średnim NBP, możliwości dochodzenia przez Bank wynagrodzenia za korzystanie z kapitału kredytu;

4) naruszenie art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z 286 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie postanowieniem z dnia 19 maja 2021 roku wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane w pkt. 7 petitum odpowiedzi na pozew, (przeprowadzenie wyliczeń z wykorzystaniem kursu średniego Narodowego Banku Polskiego oraz obliczenia wynagrodzenia za korzystanie z kapitału), co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego pozwoliłoby bezsprzecznie wykazać brak możliwości ustalania kursów przez Bank w sposób dowolny, co przekłada się na zgodność przyjętego przez strony sposobu wyznaczania wysokości świadczeń z zasadą swobody umów oraz brak naruszenia interesu Powoda (a w konsekwencji brak abuzywności spornych klauzul), a także pozwoliłoby ustalić wysokość przysługującego Bankowi od Powoda wynagrodzenia za korzystanie z kapitału kredytu, co z kolei doprowadziłoby do stwierdzenia, że unieważnienie Umowy prowadzi do negatywnych skutków dla Powoda;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 189 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powód posiadał interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego w postaci Umowy Kredytu, podczas gdy powód mógł (i wytoczył) powództwo o świadczenie, w którym jedną z przesłanek rozstrzygnięcia było ustalenie istnienia (ważności) Umowy Kredytu, co oznacza, że powód nie miał w niniejszej sprawie interesu prawnego co do dodatkowego żądania ustalenia;

2) art. 385¹ § 1 w zw. art. 385¹ z § 3 k.c. przez błędną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. i niezastosowanie art. 385¹ § 3 k.c., i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były negocjowane, podczas gdy Powód miał rzeczywisty wpływ na te postanowienia, w rozumieniu art. 385¹ § 3 k.c.;

3) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia spełniają przesłanki abuzywności, w szczególności że (1) kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i (2) rażąco naruszają interes konsumenta, podczas gdy klauzule indeksacyjne nie są abuzywne;

4) art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 56 k.c. poprzez zanegowanie możliwości wypełnienia luki powstałej na skutek stwierdzenia abuzywności spornych postanowień Umowy w drodze wykładni oświadczeń woli złożonych przez strony w umowach bądź przez odwołanie się do przepisów innych ustaw stosowanych w drodze analogii, bądź do zasad współżycia społecznego lub ustalonych zwyczajów, podczas gdy art. 56 k.c. stanowi właściwy przepis dyspozytywny, przewidując,

że czynność prawna wywołuje skutki w niej wyrażone oraz wynikające z ustawy, z zasad współzycia społecznego i z ustalonych zwyczajów.

5) art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (obecnie tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz.160), poprzez jego niezastosowanie w sytuacji uznania za bezskuteczne postanowień umownych przewidujących mechanizm indeksacji kredytu indeksowanego - zgodnie z wolą stron - kursem franka szwajcarskiego, podczas gdy taką możliwość przewiduje m.in. także orzecznictwo Sądu Najwyższego;

6) art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (obecny tekst jednolity Dz.U. z 2020 r. poz. 2027) poprzez jego niezastosowanie przy rozstrzyganiu o skutkach abuzywności, podczas gdy możliwe jest na tej podstawie zastosowanie kursu średniego NBP do przeliczeń opisanych w Umowie, po wyeliminowaniu z Umowy odesłania do kursów publikowanych w Tabeli Kursów.

7) art. 385¹ § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, że z powodu wyeliminowania z treści Umowy klauzul indeksacyjnych, Umowa ta jest nieważna, z uwagi na to, że rzekomo nie ma możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień dotyczących ustalania kursów walut, podczas gdy nawet, gdyby klauzule indeksacyjne zostały uznane za abuzywne w zakresie, w jakim odsyłają do Tabeli Kursów Pozwanego Banku, nie prowadzi to do jej nieważności, ale wywołuje konieczność poddania interpretacji umowę kredytu indeksowanego do kursu CHF, zgodnie z regułami wykładni oświadczeń woli oraz zasadą favor contractus;

8) art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez jego nieprawidłową wykładnię i ustalenie nieważności Umowy z uwagi na rzekomą abuzywność obecnych w niej klauzul, bez pouczenia powoda przez Sąd o potencjalnych skutkach ustalenia nieważności oraz pomimo tego, że skutki tej nieważności są dla Powoda obiektywnie niekorzystne;

9) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniająca ustawę Prawo bankowe (Dz.U.2011, nr 165, poz. 984, dalej jako „ustawa antyspreadowa”) poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że rzekomo brak jest przepisu dyspozytywnego, który pozwalałby na zastąpienie postanowień uznanych przez Sąd I instancji za abuzywne.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku zaskarżonym zakresie i oddalenie powództwa w całości; ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gliwicach; w każdym z przypadków, wniosła o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za postępowanie w I instancji oraz za postępowanie w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw.

Ponadto, na podstawie art. 380 k.p.c., pozwana wniosła o rozpoznanie przed Sąd II instancji postanowienia Sądu I instancji pomijającego wniosek pozwanej zgłoszony w odpowiedzi na pozew o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny finansów i bankowości.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

apelacje obu stron nie są zasadne i dlatego nie mogły odnieść skutku.

Podniesione w apelacji strony pozwanej zarzuty naruszenia prawa procesowego mimo ich częściowej zasadności nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku bowiem zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach, mimo częściowo błędnych ustaleń, ostatecznie odpowiada prawu.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że w sprawie kredytu denominowanego w walucie obcej, jaki zaciągnęli powodowie w pozwanym banku, w pierwszej kolejności należy bowiem rozważyć skuteczność klauzuli ryzyka walutowego, określającej główny przedmiot umowy, gdyż szczegółowe zasady

wyznaczania kursu waluty, choć dają pełny obraz nielojalności banku wobec konsumentów, mają charakter wtórny wobec istoty sporu prowadzącej się do oceny abuzywności klauzuli ryzyka walutowego, która mieści się w podstawach faktycznych uzasadniających zgłoszone żądanie. W konsekwencji kluczowym zagadnieniem dla rozstrzygnięcia sporu było to, czy pozwany bank, proponując powodowi zawarcie umowy kredytu walutowego, dopełnił swoich obowiązków w zakresie takiego sformułowania postanowień określających główny przedmiot umowy, aby konsument był w stanie zrozumieć ekonomiczne konsekwencje zobowiązań, jakie przyjmuje na siebie, akceptując proponowany im przez bank produkt. W każdym z typów kredytu walutowego, w tym także w przypadku kredytu denominowanego, samo ryzyko kursowe jest elementem współokreślającym główny przedmiot umowy (główne świadczenia stron). Z wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r. (O.486/16, A.); z dnia 20 września 2018 r. (O51/17, (...)) Bank), z dnia 14 marca 2019 r. (O118/17, D. (1)) i z dnia 3 października 2019 r., (O 260/18, D.) wynika, że nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego, wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację, od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego.

W wyroku C-51/17 (pkt 3 sentencji) Trybunał przedstawił ponadto w odniesieniu do kredytu denominowanego wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 co do obowiązków instytucji finansowych z zakresu dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Trybunał potwierdził, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej (tak wyroki TSUE: z dnia 30 kwietnia 2014 roku, C-26/13, K., pkt 71, 72 i z dnia 9 lipca 2015 roku, C 348/14, B., pkt 52). Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (tak wyrok TSUE z dnia 23 kwietnia 2015 roku, V. H., C-96/14, pkt 50). Kontynuacją tej linii orzeczniczej jest wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 roku (w połączonych sprawach C-776/19 do C 782/19, (...), pkt 74), w którym wyrażono pogląd, że w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna -przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wyniknąć z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej. Także w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się na konieczność szczególnej staranności banku przy stosowaniu w wieloletniej umowie mechanizmu działania kursowego (tak w wyrokach: z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18 i z dnia 27 listopada 2019 roku, II CSK 438/18). Obowiązek ten jest określany jako „ponadstandardowy”, gdyż mający dać konsumentowi pełną orientację odnośnie do istoty transakcji, a jego naruszenie wiąże się z zastosowaniem odpowiedniej sankcji przy rozstrzygnięciu sporu między przedsiębiorcą a konsumentem (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 16 marca 2018

roku, IV CSK 250/17 i z dnia 9 stycznia 2019 roku, I CSK 736/17). Sporne postanowienia umowy kredytu dotyczących udzielenia kredytu denominowanego w CHF wprowadzają do umowy ryzyko walutowe obciążające konsumentów, bez którego - co jest oczywiste - nie doszłoby do podpisania umowy kredytu denominowanego. Nałożone na powodów ryzyko walutowe jest zatem istotnym elementem umowy, wpływającym na ostateczną wysokość świadczeń konsumenta wynikających z umowy kredytu. W sporze z konsumentami to bank winien zgodnie z art. 6 k.c. udowodnić, że postanowienia określające główne świadczenia stron zostały przez niego sformułowane w sposób zgodny z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. - językiem prostym i zrozumiałym w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, gdyż to bank z takiego faktu wywodzi korzystny dla niego skutek w postaci wyłączenia możliwości badania tych postanowień pod kątem abuzywności. Pozwany bank w niniejszej sprawie nie dopełnił tak określonych obowiązków względem powodów wobec czego uniemożliwił im oszacowanie konsekwencji ekonomicznych przyjętych zobowiązań.

Pozwany bank winien był uświadomić powodom, że ponoszą ryzyko niczym nieograniczone, które może nie tylko pochłonąć ewentualną korzyść z niższego oprocentowania, ale narazić ich na znacznie wyższe koszty obsługi kredytu. Bank tymczasem nie przekazał tego powodom, a nawet podstawowych informacji, w szczególności nie wskazał, przy jakim kursie CHF koszty kredytu waloryzowanego zrównają się z kosztami, jakie powodowie musieliby ponieść przy kredycie złotowym o takiej samej wysokości. Pozwany bank nie przedłożył materiału dowodowego, który wskazywałby na przekazanie powodom przy zawarciu umowy informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego i jego wpływ na stan ich zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można racjonalnie oczekiwać, że powodowie zaakceptowałyby ryzyko walutowe, gdyby rzetelnie uświadomiono im jego rozmiar. Zamiarem powodów było bowiem uzyskanie bezpiecznego i taniego kredytu, na zakup mieszkania a nie prowadzenie spekulacji na kursach walut. Z zeznań powodów wynika, że przedstawiciele pozwanego banku mówili raczej korzyściach płynących z zawarcia umowy kredytu powiązanego z walutą obcą. Powodowie nie zostali poinformowani o możliwości negocjacji i takowe nie były z nimi prowadzone. Indywidualne uzgodnienie postanowienia oznacza zaś rzeczywisty i aktywny wpływ konsumenta na daną część umowy, a nie tylko jego bierną akceptację typowego, standardowego wzorca umowy kredytu waloryzowanego do waluty obcej, przygotowanego w całości przez pozwaną, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Nie wynika też z materiału dowodowego, że możliwe było negocjowanie zakresu samego ryzyka walutowego, na przykład przez wprowadzenie rozwiązań, które by to ryzyko po stronie konsumenta ograniczały do rozsądnego pułapu. Ryzyko to obciążało zatem w pełni słabszą stronę kontraktu. Przedstawianie przez instytucję finansową, dysponującą profesjonalną wiedzą ekonomiczną, pozwalającą jej analizować dane spływające z rynku i prognozować zachowania kursów walut, konsumentowi zarabiającemu w miejscowej walucie kredytu indeksowanego do CHF jako rozwiązania korzystniejszego z uwagi na formalnie niższe koszty (niższe oprocentowanie franka), a jednocześnie zatajenie przed nim, że wzrost kursu zniweczy te korzyści i narazi na ponoszenie kosztów kredytowania znacznie wyższych od tych, którymi bank kusił konsumenta na etapie zawierania umowy, musi być ocenione jako działanie niełojalne wobec konsumenta. Prowadzi ono do ukształtowania praw i obowiązków kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając przy tym rażąco jego interesy, przy czym owo rażące naruszenie interesów konsumenta wyraża się w tym, że nie jest on w stanie ocenić ryzyka, z jakim wiąże się zawarcie umowy. Dla oceny, czy prawa i obowiązki stron umowy zostały określone z uwzględnieniem równowagi kontraktowej (art. 353⁽¹⁾ k.c. w zw. z art. 58 k.c. i art. 385⁽¹⁾ k.c.) bez znaczenia pozostaje sposób wykonywania umowy (tak uchwala Sąd Najwyższy z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17 oraz wyrok TSUE z dnia 26 stycznia 2017 roku, C - 421/14 (...) SA v. J. G.). Stąd nie ma znaczenia okoliczność, że kurs banku nieznacznie odbiegał od kursu średniego, kursów kupna i sprzedaży ogłaszanych przez NBP. Abuzywność postanowienia umownego ocenia się przez pryzmat uprawnień, jakie przyznał sobie przedsiębiorca w kwestionowanym postanowieniu, a nie przez analizę, czy i jak następnie wykorzystywał przyznane sobie uprawnienie. W każdym przypadku należy zakwestionować taką konstrukcję umowy, która potencjalnie daje jednej ze stron prawo do nadużyć, nawet jeżeli nie doszło do wykorzystania przewagi kontraktowej poprzez „określanie kursów waluty obcej w sposób odbiegający od kursu rynkowego. Zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. postanowienie ma charakter niedozwolony, jeżeli kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W myśl art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 postanowienia mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymaganiami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron

ze szkodą dla konsumenta. W odniesieniu do tej regulacji w motywie 16 dyrektywy 93/13 wyjaśniono, że ocena nieuczciwego charakteru postanowień umowy, zgodnie z wybranymi ogólnymi kryteriami, musi być uzupełniona środkami umożliwiającymi dokonanie ogólnej oceny różnych interesów. Stanowi to wymóg działania w dobrej wierze. Wskazano również, że przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze brana jest pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności to, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta. Oceniając postanowienie umowne, należy sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych. Postanowienie umowne jest ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami wtedy, gdy za jego pomocą przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki w sposób, który jest wyrazem nielojalności polegającej na nieuwzględnieniu słusznych interesów konsumenta. Rażąco narusza interesy konsumenta postanowienie powodujące znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W ocenie Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie, odmiennie niż to przyjął Sąd Okręgowy, miało miejsce narzucenie klauzuli walutowej powodom oraz rażące naruszenie ich interesów poprzez brak informacji o ryzyku kursowym, pozwalającej na świadome podjęcie decyzji co do wyboru oferty banku, a w konsekwencji narażenie konsumentów na nieprzewidywalne i nieograniczone ryzyko kursowe, skutkujące wzrostem zobowiązania, przy jednoczesnym zdjęciu tego ryzyka z będącego profesjonalistą na rynku finansowym kontrahenta. Trudno także uznać, że denominowanie kredytu złotowego do waluty, która zmienia kurs w oderwaniu od realnego stanu polskiej gospodarki, spełnia funkcje, jakim ma służyć waloryzacja umowna, polegająca na dostosowaniu wartości świadczenia do zmian w sile nabywczej pieniądza i urealnieniu wartości świadczenia w umowach długoterminowych. Było to zatem instrumentalne użycie denominacji, obok zastrzeżenia zmiennego oprocentowania, pełniące właściwą funkcję waloryzacyjną, które nie zasługuje na ochronę. Niewątpliwie wprowadzenie ryzyka wymiany do umowy nastąpiło przez umieszczenie w niej nieuczciwych postanowień umownych. Gdy uwzględni się zgodną z dyrektywą 93/13 wykładnię art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., a następnie dokona analizy ustaleń faktycznych co do sposobu i zakresu poinformowania powodów przez bank o ryzyku zmiany kursów walut pod normę prawną, to należy uznać, że pozwany przedsiębiorca nie dopełnił spoczywającego na nim obowiązku sformułowania proponowanych konsumentowi postanowień określających główny przedmiot umowy językiem prostym i zrozumiałym. Bank nie przedstawił powodom żadnych informacji, które pozwoliłyby mu rozeznaczyć się w tym, jak duże jest ryzyko zmiany kursu CHF na przestrzeni kilkuletniego okresu związania się z bankiem umową kredytu i jak bardzo mogą wzrosnąć ich zobowiązania z umowy kredytu. Bank wykorzystał swoją przewagę informacyjną i negocjacyjną, aby doprowadzić konsumentów do zawarcia umowy, która dawała bankowi duże szanse na uzyskanie dodatkowych zysków przez zapewnienie sobie, oprócz oprocentowania kredytu, także korzyści wynikających z nieuchronnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego w relacji do złotego. Nie budzi wątpliwości, że działanie banku było sprzeczne z dobrymi obyczajami. Polegało ono bowiem na zatajeniu przed konsumentami istotnych informacji, dostępnych dla banku, które pozwoliłyby na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji, na nieprzedstawieniu rzetelnych symulacji wykazujących wpływ wzrostu kursu CHF na wysokość zobowiązań powodów i realny koszt kredytu. Bank, utrzymując powodów w przekonaniu, że kredyt jest dla nich korzystny, nie wyjaśnił, że CHF jest walutą bezpieczną z punktu widzenia wierzyciela, natomiast z tych samych względów, dla których jest ceniony przez wierzycieli i inwestorów, naraża dłużnika nieosiągającego dochodów w tej walucie na wyjątkowe ryzyko. W ten sposób pozwany powodowie zawarł umowę rażąco naruszającą ich interesy. Klauzula waloryzacyjna ma dla konsumentów taki skutek, że z uwagi na wzrost kursu CHF, mimo spłacania przez rat kapitałowych zadłużenie z tytułu kapitału maleje pozornie, wyłącznie nominalnie – w przyjętym mierniku waloryzacji - w rzeczywistości zaś ich zadłużenie w złotych rośnie i to nieraz gwałtownie, w razie większych skoków kursu CHF (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 19 listopada 2021r. sygn. akt VI ACa 603/20).

W świetle powyższych ustaleń i rozważań przyjąć należy, że spełniona została także przesłanka w postaci rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny stwierdza, że podniesiony w apelacji pozwanej zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 i 2 k.c. ostatecznie nie jest zasadny. W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych, w których nie

dało się wydzielić elementu, który normatywnie mógłby być odrębnie oceniany i stanowić podstawę do wyprowadzania wniosku o utrzymaniu waloryzacji.

Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie może być dowolne, tj. nie doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Należy je ocenić jako element treści umowy skutkujący nierównomiernym rozkładem praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzący do naruszenia interesów konsumenta, w tym przędę wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 listopada 2019 roku, V CSK 347/18).

Powyższych wymogów przejrzystości i jasności nie spełniają klauzule przeliczeniowe zastosowane w spornej umowie, co oznacza bezzasadność zarzutów naruszenia prawa materialnego w zakresie kwalifikacji ich jako abuzywne.

Wskazane rozważania prowadzą do wniosku, że sporna umowa kredytu jest nieważna w wyniku bezskuteczności postanowień określających główny przedmiot umowy.

Kierując się wskazaniem zawartymi w uzasadnieniu uchwały Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego – Izba Cywilna – zasada prawna z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21 postanowieniem z dnia 30 września 2022 r., sygn. akt V ACa 325/21 Sąd Apelacyjny w Katowicach wezwał powodów do złożenia osobistego oświadczenia, czy mając świadomość o niewiążącym charakterze klauzuli indeksacyjnej zawartej w umowie kredytowej sprzeciwiają się temu aby klauzula ta została wyłączona, czy też sprzeciwiają się utrzymaniu tej klauzuli. Jednocześnie pouczone pozwanych, że konsekwencjami prawnymi jakie może pociągnąć za sobą usunięcie niedozwolonych klauzul indeksacyjnych są roszczenia restytucyjne strony powodowej wskazując, że strona powodowa może domagać się postawienia pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności oraz wystąpić z roszczeniem o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału. Pouczono także powodów, że w przypadku gdy upadek umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje możliwe jest zastąpienie niedozwolonej klauzuli norma dyspozytywną albo przepisem „mającym zastosowanie” – gdy strony umowy wyrażą na to zgodę (k.461 akt). Powodowie D. K. i K. K. w piśmie procesowym z dnia 6 października 2022 r. oświadczyli, że sprzeciwiają się utrzymaniu klauzuli indeksacyjnej oraz że są za wyłączeniem i usunięciem niedozwolonych klauzul indeksacyjnych z umowy kredytowej. Oświadczyli, że zostali pouczeni o konsekwencjach prawnych wynikających z usunięcia niedozwolonych klauzul i uznania za nieważną w całości umowy kredytu (467 akt).

W ocenie Sądu Apelacyjnego konsekwencją bezskuteczności tych postanowień w umowie jest brak essentialia negotii tej umowy. To skutkowało uznaniem, że umowa kredytu jest nieważna w całości. Nie może ona bowiem istnieć po usunięciu z niej niedozwolonych postanowień umownych. Nie jest możliwe utrzymanie kontraktu po wyłączeniu już samej klauzuli ryzyka walutowego. Eliminacja ryzyka walutowego z umowy prowadziłyby, bowiem do niedopuszczalnego przekształcenia umowy kredytu walutowego w inny rodzaj kredytu, niezgodnie z wolą obu stron wyrażoną w dacie zawarcia umowy. Uwzględniając ustaloną przez Trybunał Sprawiedliwości wykładnię art. 4 dyrektywy 93/13, należy stwierdzić, że klauzule walutowe nie są odrębnym dodatkowym postanowieniem umownym, lecz elementem postanowienia wprowadzającego do umowy ryzyko wymiany, a tym samym określają główny przedmiot umowy. Potwierdza to aktualne stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku (V CSK 382/19), uchwale z dnia 16 lutego 2021 roku (III CZP 11/20) i uchwale 7 sędziów - zasadzie prawnej z dnia 7 maja 2021 roku (III CZP 6/21). W świetle tej wykładni nie jest możliwe przekształcenie takiej umowy w umowę o kredyt złotowy z pozostawieniem oprocentowania według stawek LIBOR plus marża. Taka ingerencja byłaby bowiem przekształceniem kredytu denominowanego w złotawy, co zmieniałoby całkowicie główny przedmiot umowy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego rozpoznawanej sprawie nie ma możliwości podstawienia innych rozwiązań (np. art. 358 k.c.) w miejsce postanowień uznanych za abuzywne. Odwołanie się do art. 358 k.c. nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez bank kursu CHF i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej - ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem walutowym.

Prawidłowo przyjęto, że powodowie nie byli związani postanowieniami umowy, z których wynikała konieczność indeksacji kursem waluty ustalany przez pozwany bank.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił teorii dwóch kondykcji i dokonał rozliczenia wzajemnych należności stron na zasadzie salda uznając, że zastosowanie teorii salda rozwiązuje spór pomiędzy stronami na tle rozliczeń wynikających z nieważnej umowy. Żądanie powodów zostało oddalone bowiem uznano, że pozwana nie pozostaje wzbogacona względem powodów. Wskazano, że nienależne świadczenie pozwanego Banku (451 234 zł) na dzień wyrokowania przekracza w istotnym zakresie wartość spełnionego nienależnie świadczenia za strony powodów (sumy rat). W takiej sytuacji nie uznano pozwanego Banku za bezpodstawnie wzbogaconego kosztem powodów, kiedy to wyłącznie po jego stronie występuje zubożenie na skutek dokonanych przesunięć majątkowych.

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę poglądu tego nie podziela. Należy wskazać, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległe dłużnikiem banku. W art. 410 §1 k.c. ustawodawca przesądził, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenia wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie pozwanego, a uzyskanie tego świadczenia przez powoda – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki SN z 24 listopada 2011, I CSK 66/11, z dnia 9 sierpnia 2012, VCSK 372/11, z dnia 28 sierpnia 2013r., VCSK 362/12, z dnia 15 maja 2014r., II CSK 517/13, z dnia 29 listopada 2016r., I CSK 798/15, z dnia 11 maja 2017r., II CSK 541/16 i z 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18). Nadpłata świadczenia wynikająca z abuzywności klauzul nie może być zrównana z dobrowolną przedterminową spłatą, w związku z czym bank nie może wbrew woli nienależnie świadczącego zaliczać nienależnej zapłaty na poczet przyszłych świadczeń, a inaczej byłoby tylko wtedy, gdyby jego przyszłe roszczenie stało się wymagalne i doszło do jego potrącenia. W uchwale z dnia 16 lutego 2021r., III CZP 11/20 Sąd Najwyższy orzekł, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Jeżeli umowa kredytu jest nieważna, płatności kredytobiorcy ukierunkowane na umorzenie umownego zobowiązania kredytowego nie prowadzą do umorzenia jego zobowiązania do zwrotu otrzymanej kwoty kredytu jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.), gdyż sprzeciwia się temu zarówno brak woli umorzenia zobowiązania z tytułu nienależnego świadczenia - a zapłata jest czynnością prawną - jak i brak podstaw po stronie banku, aby inaczej rozumieć działanie świadczącego. Argumentu na rzecz tezy przeciwnej nie dostarcza okoliczność, że zobowiązanie z tytułu nienależnego świadczenia nie było jeszcze wymagalne, gdyż również w przepisie art. 411 pkt 4 chodzi tylko o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie oznaczonej, istniejącej, lecz jeszcze niewymagalnej wierzytelności. Płatności kredytobiorcy z tytułu spłaty kredytu oraz wypłata środków pieniężnych przez bank są świadczeniami nienależnymi i podlegają zwrotowi. (art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.). Roszczenia o zwrot tych świadczeń są od siebie niezależne - zgodnie z teorią dwóch kondykcji. W przedmiotowej sprawie źródłem roszczeń stron nie jest jedno zamierzone zdarzenie prawne (umowa), lecz odrębne zdarzenia (spełnienie świadczeń przez każdą ze stron). Roszczenia te przysługują zatem z różnych tytułów prawnych, a w takich wypadkach ustawodawca nie zakłada automatycznej kompensacji, nawet jeżeli są to roszczenia jednorodnjajowe, lecz wymaga złożenia oświadczenia o potrąceniu. Przeciwno automatycznemu umorzeniu roszczeń stron nieważnej umowy przemawia również to, że podlegają odrębnym reżimom także wtedy gdy są jednorodnjajowe, czego wyrazem mogą być np. różne terminy przedawnienia i mechanizm jego stosowania (art. 117-118 k.c.), różne obowiązki co do liczenia się z obowiązkiem zwrotu (art. 409 k.c.), różne terminy wymagalności (art. 455 k.c.). Zastosowanie teorii salda prowadzi do przekreślenia

tych różnic. Dodatkowo automatycznej kompensacji nie przewidują przepisy regulujące, np. stosunku roszczeń właściciela względem posiadacza rzeczy w złej wierze z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy czy zwrotu pożytków (ich wartości) - pokrewnych roszczeniom z bezpodstawnego wzbogacenia - do roszczeń posiadacza w złej wierze względem właściciela z tytułu nakładów koniecznych, które wzbogaciły właściciela (por. art. 225 i art. 226 § 2 k.c.). Ustawodawca nie wprowadza tu żadnej kompensacji z mocy prawa, choć między tymi roszczeniami również można dopatrywać się związku ją uzasadniającego.

W konsekwencji zastosowania teorii dwóch kondykcji konsument może dochodzić od banku zwrotu uiszczonych spłat, mimo że bank może dochodzić od konsumenta zwrotu kredytu w całości. Nie zagraża to interesom żadnej ze stron bowiem istnieje możliwość dokonania potrącenia do sumy wierzytelności niższej.

Umknęło Sądowi Okręgowemu, że już w odpowiedzi na pozew pozwana podniosła ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności dochodzonej przez powodów w niniejszej sprawie z wzajemną wierzytelnością pozwanej o zwrot udzielonego powodom kredytu, to jest kwoty 451 234,00 zł do wysokości wierzytelności niższej (k. 69 akt). Dochodzona przez powodów kwota stanowiąca równowartość 308.941 zł (wartość przedmiotu zaskarżenia) jest kwota niższą, a więc wierzytelność ta uległa umorzeniu na skutek potrącenia (art. 498 § 2 k.c.)

W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok ostatecznie odpowiada prawu bowiem powództwo o zapłatę winno ulec oddaleniu.

Apelacje obu stron wobec braku uzasadnionych podstaw prawnych nie zasługiwały na uwzględnienie.

Mając to wszystko na uwadze, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzeczono, jak na wstępie.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono stosownie do brzmienia art. 100 k.p.c. mając na uwadze wynik postępowania apelacyjnego.

SSA Irena Piotrowska